

To samo Nasienie – te same uczynki

pastor Brian Kocourek

9 sierpnia 2009

Dzisiejszego poranka mamy trochę do przeczytania z kazania brata Branhama. Mówione Słowo jest Oryginalnym Nasieniem, zanim przejdziemy prosto do Słowa Bożego. Więc rozpoczniemy od akapitu 83, gdzie skończyliśmy w ubiegłym tygodniu.

*83 Wszyscy synowie Boży muszą być tacy sami. Tak jest. Jeżeli jesteśmy zrodzeni ze Słowa i z Ducha, to jesteśmy na nowo przeniesieni z powrotem do mówionego Słowa, jak jest powiedziane u **Ew. Jana 3**. Widzicie? Co się dzieje, kiedy jesteśmy zrodzeni z Wody i z Ducha? **Potem przenosi was to znowu z powrotem na to miejsce, na którym mieliście być na początku.** Widzicie? To jest powodem śmierci Chrystusa: przywrócić was z powrotem do tego stanu, abyśmy **byli synami Bożymi**. Gdyby Ewa urodziła to dziecko... Ona by to w końcu uczyniła. Czy Bóg nie powiedział do niej: "Rozmnażajcie się i napętniajcie ziemię"? Lecz ona to musiała ominąć i odegrała swoją rolę nierządniczy.*

Zanim posuniemy się dalej, pozwólcie, że przeczytam ponownie trzy wypowiedzi z tego akapitu, które, jak wierzę, są najbardziej interesujące dla Synów Bożych w tym późnym czasie.

1) *Wszyscy synowie Boży muszą być tacy sami.*

2) *Zrodzeni ze Słowa i z Ducha*

3) *Potem przenosi was to znowu z powrotem na to miejsce, na którym mieliście być na początku... synowie Boży.*

Aby powrócić na początek, żeby zobaczyć, jak byliśmy synami Bożymi i jakimi mamy być na końcu, musimy przejść do Efezjan rozdziału 1.

Efezjan 1:3 *Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który nas ubłogosławił w Chrystusie **wszelkim duchowym błogosławieństwem niebios***; (wg ang. – wszelkimi błogosławieństwami w niebiańskich miejscach w Chrystusie. To mówi właśnie tutaj, że poza Chrystusem nie ma „wszystkich Duchowych Błogosławieństw”, bo te są tylko dla tych, którzy byli w Chrystusie przed założeniem świata.) **4 W nim bowiem wybrał nas** (Ty nie wybrałeś jego, ale jest powiedziane: „**On wybrał nas.**” to właśnie się liczy, kiedy On wybrał ciebie. Kiedy? Zanim był tutaj jakikolwiek atom, żeby wytworzyć molekułę. Zanim świat został ukształtowany, zanim nawet ziemia miała grunt, by na nim stanąć. To znaczy, zanim to zmaterializowało się, to było ciągle w myślach Bożych. Tak daleko mamy reprezentację w Chrystusie. Wtedy kiedy On był Barankiem Zabitym w oczach Boga. Zabity Baranek przed założeniem świata. Alleluja...

Patrzcie, kiedy Bóg miał w Swoich myślach Swego pierworodnego jako baranka, który był zabity w jego myślach przed założeniem świata, on już predestynował ciebie i mnie do adopcji za Synów. Zatem, chcę, żebyście myśleli o tym, kiedy przejdziemy do księgi Objawienia, żeby spojrzeć na myśli Boże odnośnie roli Jego pierworodnego Syna.

Objawienie 13:8 *I oddadzą mu pokłon wszyscy mieszkańcy ziemi, każdy, którego imię nie jest od założenia świata zapisane w księdze żywota Baranka, który został zabity.*

To wypowiada o całym świecie, który będzie uwielbiał bestię, i jest powiedziane, że to będą wszyscy, których imiona nie były zapisane w Barankowej Księdze Życia albo Księdze Życia Baranka, co jest to samo, jednak tak czy owak, wszyscy, których imiona nie były zapisane w Księdze Życia przed założeniem Świata, przejdą do fałszywego uwielbiania, i będą czcić Smoka, który jest szatanem, kiedy będą oddawać cześć bestii. **Objawienie 13:4** *I oddali pokłon smokowi za to, że dał zwierzęciu moc, a także zwierzęciu oddali pokłon, mówiąc: Któż jest podobny do zwierzęcia i któż może z nim walczyć?*

To słowo uwielbiać było przetłumaczone z greckiego **Pros-kuneo**, które jest złożone ze dwóch słów, pierwsze jest przedrostkiem „**pros**” oznaczającym „**przychylać się**”, a my także używamy słowo upadać przed kimś na twarz, a dalsze słowo jest „**kuneo**”, oznaczające tak jak ogar albo pies, a razem to oznacza **pocałować rękę tak, jak pies liże rękę pana**.

To nie dziwna rzecz, kiedy widzimy praktykowanie tego w Watykanie, gdzie każdy, kto życzy sobie spotkać się z papieżem, musi pokłonić się i pocałować jego rękę, jak pies liżący rękę swego pana. Takie jest właśnie zadanie tego aktu – aby zaszcześcić w ludzkich umysłach, że są gorszymi od papieża, i są istotą na niższym poziomie niż papież, a do pocałowania jego pierścienia, muszą pokłonić się, by tak zrobić, pokazując, iż on jest ich panem. Podobnie jak cudzoziemiec w białym domu, który pokłonił się, kiedy uścisnął rękę księciu Arabii Saudyjskiej.

Mówicie o niesfałszowanym bluźnierstwie przeciw Bogu i człowiekowi. Żaden człowiek nie powinien kłaniać się i całować rękę jakiegokolwiek mężczyzny albo kobiety. Wybrani, których imiona były zapisane w Barankowej księdze życia przed założeniem świata nigdy nie uczynią czegoś takiego, ponieważ byliśmy w Nim, który ukształtował Wszechświat, a będąc w Nim wskazuje na to, że jesteśmy częścią Niego, o Alleluja. Naprawdę jestem pod wrażeniem, nawet kiedy myślę o tym.

Paweł powiedział w **Efezjan 1:4** *W nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nienaganni przed obliczem jego; w miłości.*

Patrzcie, On wybrał nas, my nie wybraliśmy jego. A on wybrał nas, kiedy byliśmy częścią Niego i On wybrał nas, żebyśmy byli święci i bez skazy w Jego obecności. O, jak ja to miłuję. Bo jeżeli On wybrał nas, żebyśmy byli takimi, wtedy on musiał sprawić to, żeby to zmanifestowało się w naszym ciele...

Czy myślicie, że Bóg tylko gra grę i zgaduje, co z tego będzie, bo on jest chytry? O, nie bądźcie głupimi. On powiedział, że gdy byliśmy w Nim, On wybrał nas, żebyśmy byli Święci, co oznacza poświęceni i bez skazy w Jego obecności. Więc, jak w ogóle zamierzasz wykonać to w śmiertelnym ciele? Możesz wypróbować cokolwiek chcesz, ale jest powiedziane w **Psalmie 127:1** *Jeśli Pan domu nie zbuduje, Próżno trudzą się ci, którzy go budują, Jeśli Pan nie strzeże miasta, Daremnie czuwa stróż.*

A więc Bóg chce wiedzieć, jakiego rodzaju Dom my budujemy. Według naszych własnych idei albo Zgodnie z Jego instrukcjami **Dz.Ap. 7:49** *Niebo jest tronem moim, A ziemia podnóżkiem stóp moich; Jaki dom zbudujecie mi, mówi Pan, Albo jakie jest miejsce odpoczynienia mego?*

A więc Paweł mówi nam w **2 Koryntian 5:1** *Wiemy bowiem, że jeśli ten namiot, który jest naszym ziemskim mieszkaniem, się rozpadnie, mamy budowlę od Boga, dom w niebie, nie rękoma zbudowany, wieczny.*

Więc to nie ty budujesz ten dom, lecz Pan, który wybrał, w jakim zmanifestowanym domu albo naczyniu będziesz żył, mianowicie już przed założeniem świata, a jeżeli on to widział i predestynował, wtedy jest to jego sprawą, aby to urzeczywistnił. **Galacjan 2:21** *Nie mogę odrzucić łaski danej przez Boga. Jeżeli zaś usprawiedliwienie dokonuje się przez Prawo, to Chrystus umarł na darmo.*

A sprawiedliwy pochodzi ze staroangielskiego słowa prawy. A wiemy, że ten, kto jest sprawiedliwym, czyni to, co właściwe. Oto, co powiedział Jan:

1 Jana 3:7 *Dzieci, niech was nikt nie zwodzi; kto postępuje sprawiedliwie, sprawiedliwy jest, jak On jest sprawiedliwy.*

A w jaki sposób może ten, kto czyni sprawiedliwość być sprawiedliwym tak jak Chrystus? Ponieważ *Kto z Boga się narodził, grzechu nie popełnia, gdyż posiew Boży jest w nim, i nie może grzeszyć, gdyż z Boga się narodził.* **1 Jana 3:9**

Tak naprawdę widzimy to również w **1 Jana 2:29** *Jeżeli wiecie, że jest sprawiedliwy, wiedźcie też, że każdy, kto postępuje sprawiedliwie, z niego się narodził.*

Rzymian 10:3 *Bo nie znając usprawiedliwienia, które pochodzi od Boga, a własne usiłując ustanowić, nie podporządkowali się usprawiedliwieniu Bożemu.*

Powracając do **Efezjan 1:4** *W nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nienaganni przed obliczem jego; w miłości 5 Przeznaczył (to jest czas przeszły) Przeznaczył nas dla siebie do synostwa przez Jezusa Chrystusa według upodobania woli swojej,*

Więc widzimy, że już zostaliśmy przeznaczeni do synostwa. Słowo predestynowany pochodzi z greckiego **pro-orizo**, które znowu jest złożone ze dwóch słów, pro oznaczające do przodu, albo poprzedzać, i słowo horizon, które znaczy przyznać, oznajmić, przeznaczyć, wyznaczyć lub ograniczyć, mówiąc inaczej, wyznaczony uprzednio i ograniczony albo związany przez ograniczające czynniki. Więc istotnie nie

mógłbyś uciec przed twoim przeznaczeniem, chociaż byś próbował. A wielu próbowało uciec przed ich odpowiedzialnością w rodzinie, a Bóg wstrząsnął nimi całkiem nieźle albo pozwolił im siedzieć na pustyni, dopóki nie doszli do zmysłów i oddali się pod jego wolę.

Tak było w przypadku Mojżesza, Pawła i Williama Branhama. W rzeczywistości brat Branham powiedział nam, że Jezus próbował uciec przed Golgotą, kiedy on powiedział Ojcu: moją wolą jest to, żebyś odjął ten kielich ode mnie,... ale potem poddał swoją wolę Ojcu i powiedział: lecz nie moja wola, ale twoja niech się stanie.

Zatem patrzmy się na trzy wypowiedzi, które powiedział brat Branham odnośnie tego, kim jesteśmy jako synowie Boży i jako bracia najstarszego syna Jezusa.

- 1) *Wszyscy synowie Boży muszą być tacy sami.*
- 2) *Wszyscy synowie muszą być zrodzeni ze Słowa i z Ducha*
- 3) *Potem przenosi was to znowu z powrotem na to miejsce, na którym mieliście być na początku... synowie Boży.*

Więc widzicie, że jesteśmy tacy sami, **bo przez jednego ducha jesteśmy wszyscy urodzeni w jednej rodzinie.**

Nasienie nie będzie dziedziczyć z łuską 65-0429 P:24a *Tak samo przedstawia się dzisiaj sprawa kościoła, wszak Jezus jest Słowem, ON jest Oblubieńcem, a Oblubienica jest częścią Oblubieńca. Z tego powodu Słowo, które ma się wypełnić w tym dniu, jest tą samą częścią Słowa, które wypełniło się w Jego dniu, jest tym samym Słowem, przeżyciem, Życiem.*

Nasienie nie będzie dziedziczyć z łuską 65-0429 P:24c *A zatem, część jego ducha, część jego ciała; ciało z ciała, kość z kości; Słowo ze Słowa, Życie z Życia, w ten sposób wygląda Oblubienica wobec Chrystusa! Oto dlaczego Zachwycenie Królewskiego Nasienia musi nastąpić najpierw. A reszta umarłych nie ożyła przez tysiąc lat, by następnie została przyprowadzona przed Biały Sędziowski Tron. Dla Królewskiego, predestynowanego Nasienia Abrahama nie ma sądu.*

Jak to może być, kiedy wszyscy synowie są tacy sami, jak pierwotny pierworodny syn. Ten sam Duch, to samo Słowo, to samo Życie, prawda?

OBMYŚLANE PRZEZ BOGA MIEJSCE UWIELBIANIA 65-0425 155
Zapamiętajcie sobie teraz: W Chrystusie jesteśmy ciałem z Jego Ciała, kością z Jego kości. Kiedy Bóg zranił Chrystusa na Golgocie, On był zraniony za mnie i za ciebie. My jesteśmy ciałem z Jego ciała i kością z Jego kości; ciałem z Jego ciała, Imieniem z Jego Imienia, Oblubienicą z Niego. Rozumiecie, my jesteśmy w Nim, jesteśmy Jego ciałem i Jego kośćmi. 156 I Bóg wzbudził nas już z martwych - potencjalnie. Ożywiająca moc, która nas wzbudziła z życia w grzechu i przemieniła naszą istotę, ona nas potencjalnie wzbudziła w Jezusie Chrystusie, bowiem zmartwychwstanie wyprowadzi nas w pełnej dojrzałości.

Widzicie, że to jest dokładnie to, co Paweł powiedział w **Rzymian 8:11** *A jeśli Duch tego, który Jezusa wzbudził z martwych, mieszka w was, tedy Ten, który Jezusa Chrystusa z martwych wzbudził, ożywi i wasze śmiertelne ciała przez Ducha swego, który mieszka w was.* Dlaczego? Ponieważ to jest ten sam Duch, który był w Chrystusie, który jest w tobie, wtedy on musi czynić to samo.

1) *Wszyscy synowie Boży muszą być tacy sami.*

2) *Wszyscy synowie muszą być zrodzeni ze Słowa i z Ducha.* (A Bóg jest Słowem i On jest Duchem, a przez Tego Ducha jesteśmy zrodzeni do Jego rodziny.)

3) *Potem przenosi was to znowu z powrotem na to miejsce, na którym mieliście być na początku... synowie Boży.*

*Pytania i odpowiedzi 59-1223 P:29 ...lecz nasz duch jest z Boga i nie może nigdy zostać odłączony od Boga, bowiem my jesteśmy częścią Boga. My jesteśmy - my przynosimy... My jesteśmy przeniesieni z powrotem do tej myśli Boga. Wszystko, co czyni Bóg, jest doskonałe i wieczne. A kiedy myśli samego Boga wyszły z powodu królestwa człowieka, który Mu będzie oddawał chwałę, te właśnie myśli są wieczne. Rozumiecie? One nie mogą nigdy więcej zaginąć. Każde Słowo Boże jest Wieczne. Jezus powiedział: "Niebo i ziemia przeminą, zarówno niebo i ziemia mogą przeminąć, lecz Moje słowa nigdy nie przeminą". Rozumiecie? One są wieczne u Boga. A "Jeżeli pozostaniecie we Mnie a Moje Słowa pozostaną w was..." Rozumiecie? **My stajemy się częścią Jego Słowa, częścią Jego Życia, bowiem jesteśmy ciałem z Jego ciała, kością z Jego kości, Życiem z Jego Życia. Zatem, nie możemy więcej zginąć, tak samo jak Bóg Sam nie mógłby zginąć. Tym właśnie jest Duch święty.***

A teraz posuńmy się naprzód do akapitu 84 kazania **Mówione Słowo jest Oryginalnym Nasieniem** 84 Wy mówicie: *"To brzmi kategorycznie, bracie Branham", ale poczekajcie tylko trochę, przejdziemy do tego trochę później. Widzicie? Mówicie: "To nie może być". Dobrze, zaraz stwierdzimy, czy tak mówi Słowo, albo nie. Widzicie? Potem będzie to właściwe. Oni nie są - to nie jest ukryte. Jeżeli to jest zakryte, jest to zakryte dla tych, którzy giną. Widzicie? To się zgadza.*

85 *Otóż, tam to jest, aby... **przenosi to wprost z powrotem do mówionego Słowa. Potem jesteśmy Słowem Bożym, które zostało zmanifestowane.** Widzicie? Jezus powiedział to samo. "Kto wierzy we Mnie, sprawy które - Kim Ja jestem, dlaczego przyszedłem i w jakim celu tego dokonuję - aby przywrócić człowieka z powrotem do wiary w Słowo Boże i nie przybierać do niego nic więcej - sprawy, które Ja czynię i on czynie będzie". Tutaj to macie!*

86 *Dlaczego tak nie dzieje się dzisiaj? - są to krzyżówki, bękarty, nieślubne dzieci. Jest to muł; on nie wie, w co wierzy. **Taki muł nie wie, kto jest jego ojcem i kto jest jego matką.** On nie ma rodowodu; nie ma na nim niczego. On jest nieślubnym stworzeniem. Na tej drodze każda, osoba, która twierdzi, że wierzy Bogu, a nie wierzy Jego Słowu, przyjmie denominacyjne wyznanie wiary, i skrzyżuje je ze Słowem.*

*Widzicie, wtedy nie jesteście z Boga, jesteście martwi. Nie możecie być" martwymi i żywymi w tym samym czasie. Nawet Słowo Boże nie może potem wzrastać. Odgrywacie tylko rolę obłudnika. Niechby to był biskup, kapłan, kardynał, albo ktokolwiek inny. To się zgadza. **Albo to musi być Słowo, albo jesteście martwi** - nieślubnym dzieckiem tylko. A Boże Słowo ... **ta Boża część nie będzie potem rosła**. Wy możecie rósć na tym samym polu, (zaraz do tego przejdziemy), ale na pewno nie należycie do trzody. To nie będzie rosło.*

Popatrzcie się na to, co on mówi tutaj. On mówi: możesz patrzeć się do Słowa, a nawet cytować Słowo, lecz jeżeli to nie jest prawdą, Kto jest Twoim Ojcem, prawdopodobnie wtedy nie wiesz, kim jest twój ojciec, bo jesteś mułem, hybrydą. Dlatego nie widzimy tyle cudów w tym poselstwie dzisiaj. Ponieważ ludzie boją się stanąć po stronie Słowa ich Ojca, bo tak naprawdę nie są pewni, kto jest ich ojcem. Ale pozwólcie, że wam coś powiem, bracia, musiałem stanąć po stronie mojego Ojca za granicą, i widzę, jak wiele cudów wydarzyło się, ponieważ nie wstydzę się mego Ojca lub Jego Słowa. Jeżeli on mówi mi, żebym poszedł, idę. Jeżeli on mówi, by nie iść, nie idę.

A kiedy idziesz do ludzi, którzy nie są w porządku, a Twój Ojciec nie jest zadowolony i On mówi mi, żebym zrobił coś z tym, nie boisz się powiedzieć im właśnie to. Paweł powiedział: nie byłem nieposłuszny niebiańskiemu widzeniu. On nie bał się spojrzeć całemu tłumowi ludzi prosto w oczy i powiedzieć im, że ich uwielbianie nie było przyjemne dla Boga, a tak naprawdę nie było w porządku. Czy myślicie, iż on chciał to uczynić? Czy myślicie, że to jest łatwo podróżować w tym szalonym świecie wczoraj i dzisiaj? Czy myślicie, że Paweł lubiał chodzić na odległe miejsca? Czy myślicie, że to było łatwe dla niego mówić do ludzi, którzy nie mieli zielonego pojęcia o prawdziwej nauce proroków, zanim on tam przyszedł? Czy myślicie, że to było łatwe dla Szczepana powiedzieć im, iż głosili fałszywą naukę przez całe życie, a czyniąc to, ukrzyżowali samego Mesjasza, którego z nadzieją oczekiwali, że przyjdzie? Czy myślicie, że to jest przyjemną pracą?

Ci ludzie nie poszli, dlatego że byli szaleni. Oni szli z powodu miłości do swego Ojca, a jeśli miłujemy naszego Ojca, czy nie będziemy miłować Jego dzieci. Tego nauczał nas Jan:

1 Jana 4:20 *Jeśli kto mówi: Miłuję Boga, a nienawidzi brata swego, kłamcą jest; albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi.*

I znowu w **1 Jana 5:2** *Po tym poznajemy, iż dzieci Boże miłujemy, jeżeli Boga miłujemy i przykazania jego spełniamy.*

A także w **1 Jana 3:16** *Po tym poznaliśmy miłość, że On za nas oddał życie swoje; i my winniśmy życie oddawać za braci.* Z tej przyczyny idziemy, gdzie idziemy. Nie biegniemy, nie jesteśmy kimś wielkim, ale jeżeli miłujemy naszego Ojca, wtedy

będziemy miłować jego dzieci. I idziemy do nich i nauczamy ich o rodzinie, i o wzorze najstarszego brata, żeby także mogli zostać dopasowani do tego obrazu.

1 Jana 3:14 *My wiemy, że przeszliśmy ze śmierci do życia, bo miłujemy braci; kto nie miłuje, pozostaje w śmierci.*

To nie jest łatwe skupiać się na ludzkich żartach i ich niepozornych kpinach, i otwartej nienawiści. To nie jest łatwe iść na takie miejsca, gdzie twój własny tak zwany krąg nawet cię nie chce w swoim obszarze i nie będzie współpracował z tobą. Ale idziesz do braci, bo oni są twoimi braćmi, a macie tego samego Ojca.

Inni biegną bez poselstwa, ale nie tknęliby prawdziwej nauki Chrystusa tyczką o długości dziesięciu stóp. A czy myślisz, iż przyjęliby otwarcie wyzwania i stanęliby przed wszystkimi, i podjęliby się 50 pytań lub więcej w zgromadzeniu bez poprzedniego sprawdzenia? To właśnie czynimy. Czy myślicie, że pozwoliliby na pytania w ich zgromadzeniu? Wiem, że nie. O, może zgromadzą razem kaznodziejów i nazywają to cudownym zebraniem harmonii i braterskiej miłości, ale bez nauczania Nauki Chrystusa jest to niczym innym jak stratą czasu dla każdego i pieniędzy, które ludzie ciężko zarabiają, aby wspierać kaznodziejów. Nie będą nauczać prawdy, bo wstydzą się jej albo obawiają się, że mogliby utracić ich źródło utrzymania.

Tak, to się zgadza. Jeżeli człowiek nie naucza Nauki Chrystusa, nie ma Boga, a obawia się konfrontacji i stanąć w obronie prawdy. A Jan powiedział, jeśli on nie przynosi tej nauki, nawet nie pozwalajmy mu wejść do naszych domów, a tym bardziej do naszych kościołów.

Jezus powiedział w **Ew. Łukasza 9:26** *Kto bowiem wstydzi się mnie i moich słów, tego i Syn Człowieczy wstydzić się będzie, gdy przyjdzie w chwale swojej i Ojca, i aniołów świętych.*

I znowu w **Ew. Marka 8:38** *Kto bowiem wstydzi się mnie i słów moich przed tym cudzołożnym i grzesznym rodem, tego i Syn Człowieczy wstydzić się będzie, gdy przyjdzie w chwale Ojca swego z aniołami świętymi.*

A Paweł powiedział **2 Tymoteusza 1:8** *Nie wstydź się więc świadectwa o Panu naszym, ani mnie, więźnia jego, ale cierp wespół ze mną dla ewangelii, wsparty mocą Boga,* Paweł powiedział: nie wstydź się Słów o naszym Zbawicielu i nie wstydź się mnie – jego sługi. Tutaj to macie. On umieścił się na właściwe stanowisko według słów Chrystusa i zidentyfikował się z poselstwem Jezusa.

A w **Rzymian 1:16** Paweł powiedział: *Albowiem nie wstydzę się ewangelii Chrystusowej, jest ona bowiem mocą Bożą ku zbawieniu każdego, kto wierzy, najpierw Żyda, potem Greka,*

Brat Branham powiedział w kazaniu **MÓWICIE KIM JEST TEN? 64-1227 P:61** *Bóg powołał Mojżesza. On nie chciał iść. Prorocy przecież musieli czynić trudne rzeczy. Nie chcieli iść i być wyszydzeni. Chcieli mieć społeczność z innymi,*

przebywać z nimi i zgadzać się z braćmi. Zapomniałem, który prorok to był, który sensownie powiedział co następuje: "Nie chcę tego czynić, lecz to pali się jak ogień w moim sercu. Bóg mówił i ja muszę to przekazać".

Ten prorok, o którym mówił brat Branham, był Jeremiaszem, prorokiem, który powiedział: **Jeremiasz 20:7b-12** *Stałem się pośmiewiskiem na co dzień, każdy szydzi ze mnie. 8 Gdyż ilekroć przemawiam, muszę krzyczeć i wołać: Gwałt i zniszczenie! I tak słowo Pana stało mi się hańbą i pośmiewiskiem na co dzień. 9 A gdy pomyślałem: Nie wspomnę o nim i już nie przemówię w jego imieniu, to stało się to w moim sercu jak ogień płonący, zamknięty w moich kościach. Mozoliłem się, by go znieść, lecz nie zdołałem. 10 Słyszałem złośliwe szeptu wielu: "Groza dokoła! Złóżcie donos i my złożymy donos na niego!" Wszyscy moi przyjaciele czyhają na mój upadek. "Może da się namówić i potem będziemy nad nim górą, i zemścimy się na nim". 11 Ale Pan jest ze mną jak groźny bohater; dlatego moi prześladowcy padną i nie będą górą. Będą bardzo zawstydzeni, że im się nie powiodło, w wiecznej hańbie, niezapomnianej. 12 Lecz Ty, o Panie Zastępów, który badasz sprawiedliwego, przenikasz nerki i serce, spraw, bym ujrział twoją pomstę nad nimi, gdyż tobie powierzyłem moją sprawę.*

A jednak nigdy nie prosiłem Boga, żeby pomścił się na moich nieprzyjaciółach, o nic więcej, niż mój najstarszy brat, kiedy zawisł na krzyżu, zmagając się, by nabrać każdy oddech, a mimo to z całej siły, jaką nabierał, zakrzyczał: Ojcze przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią... To jest wzór, to nie tak łatwo iść według niego, ale Chrystus jest naszą siłą. A jeżeli ten sam duch, który wzbudził to z martwych, mieszka w tobie, wtedy to spowoduje, że czynisz i mówisz to samo, ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią.

Pozwólcie, że przeczytam wam to z paru innych tłumaczeń... w wierszu 7 słyszymy, proroka Jeremiasza, mówiącego do Boga... *Popchnąłeś mnie do tego, Boże, a ja zgodziłem się na to. Byłeś dla mnie wszystkim. Jestem wyśmiewany cały dzień; każdy ze mnie szydzi. Za każdym razem, kiedy otwieram usta, by ogłosić: gwałt i zniszczenie! Wszystko, co otrzymam za moje ostrzeżenia od ciebie, mój Boże, to pogarda i lekceważenie. Twoje Słowo, o Panie, dało mi zniewagę i pohańbienie cały dzień. Ale jeżeli powiem: „Nie będę mówił o Ciebie albo mówić w twoim imieniu,” Twoje słowo jest w moim sercu jak ogień, ogień z moich kościach. Jestem zmęczony, kiedy go trzymam, naprawdę, nie mogę. Wtedy słyszę szept spoza mnie: „Oto idzie stary pasjonat. Zamknijcie go! Oskarżcie go!” Starzy przyjaciele obserwują, ufając, że upadnę na twarz: „Jeden zły krok, a mamy go. Uwolnimy się od niego na dobre!”*

Ale nasz najstarszy brat modlił się za swoich nieprzyjaciół, On nie przeklął ich, a to jest nasz wzór do naśladowania, jeśli chcemy podobać się naszemu Ojcu.

W **Ew. Łukasza 9:49-56** czytamy *A Jan odpowiadając, rzekł: Mistrzu, widzieliśmy takiego, który w twoim imieniu wygania demony i zabranialiśmy mu, ponieważ nie chodzi z nami. 50 Wtedy Jezus rzekł do niego; Nie zabraniajcie; kto bowiem nie jest przeciwko wam, ten jest z wami. 51 I stało się, gdy dopełniały się dni, kiedy miał być wzięty do nieba i postanowił pójść do Jerozolimy, 52 Że wysłał przed sobą posłańców. A*

ci w drodze wstąpili do wioski samarytańskiej, aby mu przygotować gospodę. 53 Lecz nie przyjęli go, dlatego, że droga jego prowadziła do Jerozolimy. 54 A gdy to widzieli uczniowie Jakub i Jan, rzekli: Panie, czy chcesz, abyśmy słowem ściągnęli ogień z nieba, który by ich pochłonął, jak to i Eliasza uczynił? 55 A On, obróciwszy się, zgromił ich i rzekł: **Nie wiecie, jakiego ducha jesteście. 56 Albowiem Syn Człowieczy nie przyszedł zatracać dusze ludzkie, ale je zachować.** I poszli do innej wioski.

Psalm 39:1 Przewodnikowi chóru. Dla Jedutuna. Psalm Dawidowy. 2 Rzekłem: Będę pilnował dróg swoich, Bym nie zgrzeszył językiem, Będę trzymał na wodzy usta swoje, Póki bezbożny stoi przede mną. 3 Zaniemówiłem, zamilkłem, Pozbawiony szczęścia, Lecz ból mój się powiększył. 4 Rozpaliło się serce moje we mnie, Gdy rozmyślałem, zapłonął ogień. Wtedy odezwałem się językiem swoim: 5 Daj mi, Panie, poznać kres mój I jaka jest miara dni moich, Abym wiedział, jak jestem znikomy! 6 Oto na szerokość dłoni wymierzyłeś dni moje A okres życia mojego jest jak nic przed tobą. Tylko jak tchnienie jest wszelki człowiek, choć pewnie stoi. Sela. 7 Zaprawdę, człowiek przemija jak cień, Zaprawdę, na próżno się miota. Gromadzi, a nie wie, kto to zabierze. 8 A teraz, czego mam się spodziewać, Panie? W tobie jest nadzieja moja. 9 Ratuń mnie od wszelkich występków moich! Nie wystawiaj mnie na zniewagę nikczemnika! 10 Zamilkłem, nie otwieram ust swoich, Bo Ty to uczyniłeś. 11 Odwróć ode mnie cios swój: Ginę pod razami ręki twojej. 12 Karami za winę karcisz człowieka I niweczysz jak mól urok jego. Zaprawdę, tylko tchnieniem jest każdy człowiek. Sela. 13 Wystuchaj, Panie, modlitwy mojej, I nastaw uszu na wołanie moje! Nie milcz na łzy moje! Gdyż jestem tylko przychodniem u ciebie, Wędrowcem jak wszyscy ojcowie moi.

Pozwólcie, że przeczytam wam z wersji nazwanej Poselstwo, i zobaczycie, jak Dawid był zmartwiony, iż Bóg pozwolił na wszystkie obelgi i kpiny na temat jego osoby i ducha.

1-3 Jestem zdecydowany pilnować moich kroków i języka, żeby nie wpakowały mnie w tarapaty. Zdecydowałem trzymać na wodzy usta swoje, Póki bezbożny jest w pomieszczeniu Zaniemówiłem, zamilkłem, Pozbawiony szczęścia, Lecz ból mój się powiększył. Rozpaliło się serce moje we mnie, Gdy rozmyślałem, zapłonął ogień. Wtedy wyznałem:

4-6 Powiedz mi, co się dzieje, Boże? Jak długo muszę żyć? Podziel się ze złymi wieściami! Utrzymujesz mnie na krótki czas, moje życie jest zbyt krótkie, abym został zbawiony. O! Wszyscy jesteśmy podmuchem wiatru. O! Wszyscy jesteśmy cieniami wokół ogniska. O! Jesteśmy tylko plwociną na wietrze. Ułożymy swój stos, a potem odchodzimy.

7-11 A teraz, czego mam się spodziewać, Panie? W tobie jest nadzieja moja. Ratuń mnie od życia rebelianta! Nie wystawiaj mnie na zniewagę nieuka! Zamilkłem, nie otwieram ust swoich, Bo Ty to uczyniłeś. Jednak nie mogę tego przyjmować dłużej. Kiedy prowadzisz nas przez ogień, żeby oczyścić nas od grzechu, nasze najdroższe bożki idą z dymem. Czy też jesteśmy niczym więcej niż dymem?

12-13 Wysłuchaj, Panie, modlitwy mojej, I nastaw uszu na wołanie moje! Nie milcz na łzy moje! Gdyż jestem tylko przychodniem u ciebie, Wędrowcem jak cała rodzina moja. Daj mi odpocząć, odetnij ze mnie wszystkie luźne końce, zanim będzie zbyt późno, a ja będę poza tym.

CO MÓWICIE, KIM JEST TEN? 64-1227 P:61 Bóg powołał Mojżesza. On nie chciał iść. Prorocy przecież **musieli czynić trudne rzeczy. Nie chcieli iść i być wyszydzeni. Chcieli mieć społeczność z innymi, przebywać z nimi i zgadzać się z braćmi.** Zapomniałem, który prorok to był, który sensownie powiedział co następuje: **"Nie chcę tego czynić, lecz to pali się jak ogień w moim sercu. Bóg mówił i ja muszę to przekazać"**. Czy im to odpowiadało, czy go ukrzyżowali, czy go ukamienowali, cokolwiek z nim uczyniono, Bóg mówił w jego sercu i on musiał to wypowiedzieć — nie, aby się odróżniać, ale dlatego, że musiał **być postusznym. "Postuszeństwo jest lepsze niż ofiara, a uważne słuchanie lepsze niż tłuszcz barani". To było w jego sercu; on musiał to czynić. To było jego życiem. Nie był w stanie tego zatrzymać. To było coś, jak bicie pulsu, co ich napędzało. Oni nie mogli tego ani błogosławić, ani przeklinać. Bóg miał zupełne kierownictwo nad nimi, tak, że On był ich głosem i tym, co czynili. Alleluja!**

124 Dajcie mi jeden zbór, który jest tak doskonale namaszczony Bogiem, żeby każdy jego czyn i ruch był TAK MÓWI PAN i który chodzi w tej nadnaturalnej wspaniałości, potem pokażę wam, że na ziemi znajduje się Mesjasz — namaszczony od Boga.

Patriarcha Abraham 64-0207 P:2 Co za obietnica z powodu postuszeństwa. **Postuszeństwo jest tym, czego pragnie Bóg.** Było powiedziane: „**Postuszeństwo jest lepsze niż ofiara.**” **Być postusznym Panu jest lepsze niż jakakolwiek ofiara, którą moglibyście zrobić.**

Dusze w więzieniu 63-1110M P:94 Niechaj nie ciąży krew żadnej kobiety na mnie dzisiaj ani żadnego mężczyzny. Powiedziałem wam Prawdę. **Nie chciałem tego zrobić, nie dlatego, iż nie chcę czynić to, co Bóg mówi mi, ale ja was miłuję. Nie chcę was zranić, więc co zrobić? Ale czysta Boża miłość skłoni was do tego, żebyście to zrobili. Jezus nawet modlił się, żeby uniknąć się z krzyża. „Jeżeli to jest możliwe, niech mnie ten kielich ominie.”** powiedział. „**niemniej jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie.**”

WIECZERZA PAŃSKA 57-0417 29 A więc, o ile Bóg nie oszczędził swojego własnego Syna przed tymi okrutnymi próbami, tak samo nie będzie przed takimi próbami oszczędzał ciebie ani mnie. 30 Jezus stanął twarzą w twarz przed **największą próbą**, jaką kiedykolwiek przeżył. Przed Nim leżało Getsemane, gdzie miała wydarzyć się wielka i ostateczna próba, kiedy na Jego błogosławione ramię zostały włożone grzechy i ciężary całego świata. Nie było nikogo takiego na niebie ani na ziemi, kto mógłby to wytrzymać, prócz Niego. Kiedy sobie uświadamiamy, że wszelki grzech, wszelki miniony i obecny grzech, a także przyszły grzech, został uzależniony od jego decyzji. Było to jedno z największych zwycięstw, jakie odniósł Chrystus i udowodnił

przez to swoje wielkie mesjaństwo, kiedy wypowiedział do Boga słowa: "Nie moja, lecz Twoja wola niech się stanie". To było największe zwycięstwo, które On kiedykolwiek odniósł. Wszystkie demony utrapienia skupiły się wokół Niego, aby Go kusić i próbować. 31 Kiedy nasze życie zostanie uporządkowane przed Bogiem, kiedy nasze serca zostaną oczyszczone, a Duch święty zajmie swoje miejsce w naszych sercach, wówczas przeżywanie prób jest najchwalebniejszą rzeczą. Biblia nam mówi, że nasze doświadczenia i próby są dla nas cenniejsze niż srebro i złoto tego świata. Powinniśmy więc być za nie wdzięczni.

Wiara jest substancją 47-0412 P:73 Potem przyszedł Jezus. A Jezus... Słuchajcie. Jezus był Bożym darem dla Izraela, dla świata. Czy się to zgadza? Jezus był Bożym darem. "Bóg tak umiłował świat, że dał Swego jednorodzonego Syna". Czy w to wierzycie? [Przerwa w nagraniu - wyd.] I nie byli to apostołowie. Czy myślicie, że Mojżesz był wyzwolicielem dlatego, że to był Mojżesz - jego rozum i jego inteligencja? Patrzcie, on powiedział, że jest mężem niewymownych ust. **Był to Bóg w Mojżesz - dar dla ludzi. Był to Bóg w Chrystusie.** On powiedział: **"To nie jestem Ja, to jest Mój Ojciec, który przebywa we Mnie"**. Dlatego właśnie Marta powiedziała: "Panie..." (w kazaniu z ubiegłego wieczora) Powiedziała: **"Wiem, że Ty jesteś Chrystusem, Synem Bożym, który miał przyjść na świat"**. Ona temu uwierzyła. Tamci ludzie też uwierzyli w Niego.

Teraz na zakończenie w akapicie 87 brat Branham mówi: *W porządku, w porządku; stwierdzimy potem, **widzicie, że to jest mówione Słowo; potem jesteśmy zamanifestowanym Słowem Bożym.** Taki chce mieć Bóg Swój Kościół - aby się sam zamanifestował. Jak On może się zamanifestować, jeżeli Jego Własne Nasienie nie jest w tej osobie? Jak możecie użyć waszych własnych myśli i zamanifestować Samego Boga we was? Jak możecie wziąć swoją własną wiarę i powiedzieć: "Mój pastor uczy... moje wyznanie mówi, że to... że dni cudów..." **Jak możecie tak czynić, a pomimo tego być zamanifestowanym synem Boga? Jak możecie w ten sposób postępować? Wtedy śmierć Jezusa nie była dla was niczym! "Ach, ja Go przyjmuję, mego Zbawcę". Nieprawda! Mówisz, że tak czynisz, ale nie czynisz! Twoje uczynki udowadniają, kim jesteś. Jezus powiedział to samo. **"Jeżeli sądzicie, że Ja jestem nieślubnie narodzony..."** Oni mówili: **"Jesteśmy synami Abrahama, nie potrzebujemy nikogo, kto by nas uczył"**. ON rzekł: **"Gdybyście byli dziećmi Abrahama, poznalibyście Mnie"**. Widzicie? ON rzekł: **"Kto z was może mi zarzucać grzech (niewiarę)? Pokażcie mi jedną rzecz, którą Bóg obiecał odnośnie mnie, a która się nie wypełniła. Pokażcie mi jedną rzecz, którą obiecał Ojciec, a której Ja nie wypełniłem. Grzech jest niewiarą. Zobaczymy więc, czy to potraficie przedłożyć"**. To ich rozbroiło. Widzicie? Naturalnie. On rzekł: **"Kto może mnie oskarżyć? Któż może mnie potępić z grzechu i niewiary?"** Widzicie? **"Jeżeli ja nie wierzę, to dlaczego Ojciec działa przeze mnie tak, jako działa -wypełnia każde Słowo, które On obiecał. Pozwólcie mi zobaczyć, gdzie możecie się tym wykazać?"*****

Módlmy się...